



TERAZ SZKOŁA!

NR
20PISMO SZKOŁY PODSTAWOWEJ IM. ŚW. FRANCISZKA Z ASYŻU
I PUBLICZNEGO GIMNAZJUM W POSKWITOWIE IX – X 2008

Urodzinowy tort? No tak! To już dwudziesty numer naszego czasopisma redagowanego wspólnie przez Uczniów, Rodziców i Nauczycieli. Jesteśmy z Państwem od trzech lat. Tyle, ile lat mają nasze dwie szkoły. Szkoła Podstawowa i Publiczne Gimnazjum im. św. Franciszka z Asyżu. I staramy się informować naszych Czytelników o tym, co się u nas dzieje.

Pierwsze lata istnienia naszych Szkół w nowym kontekście organizacyjnym minęły pomyślnie. Wynika to zarówno z własnych analiz jak też z opinii funkcjonującej w naszej społeczności, a także wyników jakie osiągamy i naszego miejsca w środowisku jako centrum życia kulturalno-oświatowego.

Dokończenie na str. 6

Mistrzowska firma w Poskwitowie

„Agropromocja” to największa impreza promocyjno-handlowa w Małopolsce organizowana przez MODR w Karniowicach. W tym roku impreza odbywała się w dniach 6-7 września jak zwykle w Nawojowej. Corocznie odwiedza ją ponad 30 tysięcy ludzi, a swą działalność promuje i wystawia swe produkty ponad 330 producentów z kraju i zagranicy.



Niezmiernie miło nam donieść, że wśród tak wielu wystawiających nasza poskwitowska firma Państwa Jolanty i Marka Piekarów zdobyła II miejsce na Międzynarodowej Wystawie Rolniczej w konkursie na najlepszy produkt.

Już wcześniej Firma Krak-Marfish została uhonorowana tytułem vicemistrza Agroligi 2008 w konkursie na najlepszą firmę. Agroligę stanowią firmy i rolnicy z ośmiu powiatów Małopolski.

[opr. na podstawie Agropromocja 2008 – Dodatek Specjalny do Dziennika Polskiego; Nawojowa, 6-7 września]



POSKWITOWSKI PIKNIK



W dniu 30 sierpnia 2008 roku, w godzinach popołudniowych we wsi Poskwitów został zorganizowany konkurs rocznicowy przez firmę Krak-Marfish. Z tej okazji odbył się kolejny piknik z nagrodami. Głównymi nagrodami były dwa telewizory i dwa rowery, a także szereg drobnych upominków i słodczy. Każdy Klient kupujący w firmie Krak-Marfish ryby i produkty rybne mógł wypełnić kupon, który brał udział w losowaniu nagród.

Tego roku na poskwitowski piknik przybyło tu wyjątkowo wiele osób. Nawet jeśli, ktoś nie wygrał żadnej nagrody mógł miło spędzić sobotnie popołudnie i poczęstować się smakołykami z grilla. Ponadto, każde dziecko przybyłe na imprezę dostało pamiątkę w postaci jakiejś nagrody. Mam nadzieję, że wszyscy uczestnicy pikniku będą go miło wspominać i nadal chętnie robić zakupy w sklepie Krak-Marfish. (pejot)



Dzok, Kaktus i inni



Dnia 23 września Szkole Podstawowej w Poskwitowie w ramach III już edycji naszego programu „Książka nie gryzie” odbyło się spotkanie autorskie z panią Barbarą Gawryluk – znaną pisarką i dziennikarką.

Autorka książki o legendarnym psie z Ronda Kolarskiego Dzoku, opowiadała o swej pracy nad tą i innymi książkami, o swej pracy w Polskim Radiu Kraków, a także tłumaczeniu książek dla dzieci z języka szwedzkiego. Był również czas na zadawanie pytań i podpisywanie książek. W szkolnej bibliotece pojawiły się również nowe książki Pani Barbary z dedykacją dla wszystkich czytelników.

Podczas spotkania, które przebiegało w supertwórczej atmosferze okazało się, że pisarzami pragnie zostać duże grono naszych uczniów. (posk.)

„Sportowa Przystań”

Informujemy Szanownych Czytelników, że w BS w Iwanowicach zostało założone konto „Sportowa Przystań”, na którym zamierzamy zbierać fundusze z przeznaczeniem na cele sportowe szczególnie związane z budową sali gimnastycznej w Poskwitowie. Dla tych Państwa, którzy pragnęli by się do nas przyłączyć podajemy nr rachunku:

21 8614 0001 0020 0014 4661 0004

Droga Kasiu,
ciągle niezwykle miło wspominam pobyt i odwiedziny w Waszej szkole w Poskwitowie. Mimo, iż minęło już dużo czasu, to ciągle mam w pamięci to spotkanie. I zarówno uczniowie, jak i nauczyciele wywarli na mnie niezapomniane wrażenie. Wszechobecny uśmiech i życzliwość, wzajemna pomoc przy organizowaniu nawet najdrobniejszych spraw – to po prostu jest wzór dla wszystkich innych szkół! Raz jeszcze pozdrawiam i liczę na to, że w przyszłości zobaczymy się jeszcze niejedną raz.*

Marcin Pałasz

* Kasia Stapała – uczennica II klasy naszego gimnazjum – jest miłośniczką twórczości p. Marcina Pałacza – pisarza literatury młodzieżowej. Kasia założyła literacki blog tematyczny poświęcony temu pisarzowi.

Po „Teatrzyku na Schodkach” czas na Operę

Z wielką przyjemnością i satysfakcją informujemy, że nasza uczennica Dominika Murzyn występuje w spektaklu Opery Krakowskiej „Pan Marimba” Marty Ptaszyńskiej do libretta Agnieszki Osieckiej.

Gratulujemy i... liczymy na parę bilecików.

(posk.)



FRANCISZKAŃSKIE SPOTKANIE MŁODYCH

FSM: to wakacyjna forma rekolekcji, dla młodzieży, przeprowadzana w duchu franciszkańskim w Kalwarii Paclawskiej, niewielkiej miejscowości w południowo-wschodniej Polsce, tuż przy granicy z Ukrainą. Od 20 lat miejscem spotkań, jest pięknie położone Sanktuarium Podwyższenia Krzyża Świętego i Matki Bożej. Organizatorem spotkań jest Centrum Franciszkańskie San Damiano z Krakowa oraz Krakowska Prowincja Franciszkanów (Braci Mniejszych Konwentualnych) św. Antoniego z Padwy i bł. Jakuba Strzeźmię. Szefem całego przedsięwzięcia jest o. Piotr Reizner.

W sobotę 26 lipca w Kalwarii Paclawskiej zabrzmiał pierwszy szkolny dzwonek i rozpoczęło się 21. Franciszkańskie Spotkanie Młodych (FSM). W tym roku przebiegało ono pod hasłem „Z Franciszkiem i Klarą w szkole Ewangelii”. Temat tegorocznego spotkania był próbą rozważań nad chrześcijańskim powołaniem do stawiania się uczniem Chrystusa w niełatwej rzeczywistości współczesnego świata. Dlaczego szkoła w czasie wakacji? „To nawiązanie do hasła programu duszpasterskiego Kościoła w Polsce na ten rok” – objaśniał o. Piotr Reizner. Wikariusz krakowskiej prowincji franciszkanów o. Paweł Dybka, powiedział podczas mszy św. na rozpoczęcie Spotkania, że „w szkole Jezusa uczymy się kochać drugiego człowieka, słuchać go”.

Nasza grupa z Poskwitowa była uczestnikami FSM-u po raz drugi. Po parogodzinnej podróży dotarliśmy na wzgórze kalwaryjskie. Na polu namiotowym powitała nas burza. Na szczęście zdążyliśmy rozbić namioty. Ale przez następne dni pogoda dopisała i mogliśmy podziwiać piękne widoki.

W „zielonej szkole” plan lekcji był bardzo urozmaicony i napięty a kończył się najczęściej po... północy. Dzień na Spotkaniu kończyła bajka na dobranoc, opowiadana przez Szefa Spotkania czyli o. Piotra Reiznera. Najbardziej wytrwali, brali udział jeszcze w seansach Akademii Filmowej – „kino pod chmurką”. Uczestniczyliśmy z różną frekwencją we wszystkich zajęciach.

Byliśmy świadkami złożenia ślubów wieczystych przez br. Wojciecha Ulmana i posłania z misją do Ugandy trzech nowych misjonarzy: o. Mariana Gołębia [dotychczasowego rektora Franciszkańskiego Seminarium Duchownego, przyjaciela naszej szkoły, którego wielokrotnie gościliśmy w naszych murach – red.],



o. Szymona Majcherczyka i o. Marka Warzechy. Br. Wojciech, który studiuje teologię w Kenii i przygotowuje się do działalności misyjnej w sąsiedniej Ugandzie, na rodzinnej Podkarpackiej Ziemi ślubował uroczyste życie w czystości, posłuszeństwie, i bez własności. Podczas Eucharystii generał franciszkanów o. Marco Tasca (przełożony franciszkanów będący po raz pierwszy na FSM-ie, który przyleciał na uroczystości do Polski prosto z Afryki), życzył młodzieży i zakonnikom, aby „potrafili być nieustannie zajęci Chrystusem, tak jak św. Franciszek”.

„FSM dał mi coś więcej niż tylko mile spędzony czas. Poczulałam się tu częścią wielkiej wspólnoty Kościoła. Byłam tu dla Boga i dla tych wszystkich cudownych ludzi. Tak wspaniałych osób nie spotkam nigdzie i wiem, że są warci moich łez.” (Kasia)

Pozostali trzej franciszkanie otrzymali krzyże misyjne, które – jak oznajmił prowincjał o. Jarosław Zachariasz – „mają być przewodnikami na apostołskich drogach, pomocą w każdym niebezpieczeństwie i pociechą w życiu i przy śmierci”. W najbliższych miesiącach ci bracia podejmą pracę duszpasterską w Ugandzie.

Codzienna Eucharystia miała niezwykle bogatą oprawę liturgiczną oraz muzyczną – dzięki kilkudziesięcioosobowej scholi. Ponadto, braliśmy udział w lekcjach czytania, literatury, muzyki, biologii, tańca, wychowania fizycznego (mecze piłki siatkowej), przysposobienia do życia w rodzinie. „Podziwiam franciszkanów za odwagę i poczucie humoru, że zaprosili nas z takim tematem (wychowanie seksualne) przed Najświętszy Sakrament” – powiedział na początek wykładu Marek Wójcik z Bielska – Białej. „Ale w końcu płciowość, płodność, seks to dary Boże, to czemuż nie mówić na ich temat w kościele” – spointował. „Dziękujemy, że ojcowie nam zaufali i wpuścili do swojej szkoły” – dodał. Nauczyciele wychowania do życia w rodzinie i wychowania seksualnego radzili młodzieży, aby nie bali się konfliktów i bolesnych sytuacji w życiu rodzinnym i małżeńskim, „bo co cię nie zabije, to cię wzmocni” – zapewniał Marek Wójcik, powołując się na mądrość ludową. Przy okazji przypomnieli młodym ludziom definicję miłości: „pragnienie szczęścia nie dla siebie, ale dla tej drugiej osoby”. Lekcje wychowania do życia w rodzinie i wychowania seksualnego zakończyły się Eucharystią, podczas której jedno dziecko zostało ochrzczone, a cztery pary małżeńskie w ich pierwszą, czwartą, piątą i dziesiątą rocznicę ślubu odnowiły

„Z FSM wyniosłam więcej wiary, miłosierdzia. Podobało mi się to, że w kaplicy św. Rafała można było się modlić przy najświętszym Sakramencie o każdej porze.” (Magda)

„Na 21 FSM nareszcie poczułam, że Jezus jest w moim sercu, że zawsze można na niego liczyć.” (Patrycja)

„Radość, spokój.” (Paweł)



FILMOWY POCZĄTEK ROKU SZKOLNEGO

5 września 2008 roku. Gorące popołudnie letniego dnia. Wspólnie z członkami Klubu Dziennikarskiego i Panią Urszulą Wykurz, naszą opiekunką, postanowiliśmy wybrać się do kina, aby pożegnać wakacje. Pojechaliśmy na film pt. „Hania”. Seans był naprawdę wspaniały i interesujący. Film poruszał problem dzieci mieszkających w domach dziecka. Zawierał wątki zarówno zabawne, jak i również takie, które wzruszały lub zasmucały.

Bardzo lubię takie filmy, jak ten, gdyż można się z nich wiele nauczyć i wyciągnąć mądre wnioski. Wszystko świetnie się udało. Rozmawialiśmy, dyskutowaliśmy spacerując po krakowskich ulicach i oczywiście zrobiliśmy sobie pamiątkowe zdjęcia. Bardzo mi się podobało.

Jestem przekonana, że będziemy organizować sobie takie „wypadki” do Krakowa, by nie myśleć tylko o szkole i codziennych obowiązkach.

Justyna Piekara

przysiężenia małżeńskie.

Wagę poruszanych tematów podczas konferencji czy nabożeństw, podkreślała bogata symbolika. Przykładem jest występ grupy „San Damiano” z Chęcina, ze spektaklem o św. Franciszku z Asyżu czy też wypuszczenie gołębi pokoju.

Oprócz konferencji, prowadzonych z dużą dawką humoru, obserwowaliśmy pokazy ratownictwa drogowego oraz braliśmy

„FSM dał mi pojednanie z Bogiem. Spotkanie wyciszyło mnie wewnętrznie oraz uzmysłowiło mi moje wady a także zalety. Wskazało kierunek dalszej drogi życiowej.”

(Tomek)

„Dzięki temu, że przyjechałam na FSM, mogłam poczuć się bliżej Boga. W tym świętym miejscu najbardziej czuje się obecność Jezusa i Ducha Św. Dlatego teraz gdy FSM się już skończył czuje obecność Boga”.

(Zosia)

udział w lekcjach muzyki czyli koncertach muzycznych. Wystąpiły zespoły: „Fioretti”, „A&D” – Polska-Czechy, „Gospel Rain” i „Full Power Spirit”, „Shaddai”, „Wolna Grupa Bukowina”, a także Tomek Kamiński i Viola Brzezińska.

W Szkole Ewangelii były także inne przedmioty, których nie ma w żadnej innej szkole. To lekcje: ofiarności, oddania, wrażli-

„FSM sprawił we mnie dużo wrażeń i wzruszeń, pogłębił wiarę w Boga, poznanie nowych przyjacieli”.

(Michał)

„Na moim pierwszym FSM-ie poznałam wielu wspaniałych ludzi, odczułam niesamowitą bliskość Boga oraz serdeczną atmosferę tego miejsca”.

(Weronika)

„FSM przede wszystkim zbliżyło mnie jeszcze bardziej do Boga. Poznałam wielu wspaniałych ludzi i żałuję wyjeżdżać z Kalwarii. Czuję, że Jezus jest w moim sercu.”

(Ola)

wości, życia dobrą nowiną, wolności, pokoju, wytrwałości, łagodności, miłosierdzia, zaufania, posłania i działania. Wierzę, że nasi uczniowie będą wcielać w życie poznane wartości.

Czas na FSM-ie szybko upływa i po uroczystej mszy św., błogosławieństwie na drogę – zrobiło się pusto i cicho na kalwaryjskim wzgórzu. Widzieliśmy smutne miny, a także łzy pożegnania. Z jakimi wrażeniami wyjeżdżała nasza grupa? Wielu spośród uczestników uważa, że kto raz przyjedzie na FSM, zakocha się w tym miejscu i w jego atmosferze tak bardzo, że później wraca tam każdego roku. Czy to prawda? Zobaczymy w przyszłym roku!!! Zapraszamy!!!

Krystyna Różycka, fot. Ryszard Plutecki

A tak zaczęliśmy rok szkolny 2008/2009



TAWERNA NAD STAWEM

RESTAURACJA I ŁOWISKO RYB



Maszków 254, 32-095 Iwanowice
TEL. 012 452 25 33, 503 077 755, 503 077 552
www.tawernanadstawem.pl

zapraszamy od wtorku do niedzieli w godzinach od 12.00 do 22.00

POLECAMY:

- * smaczne posiłki
- * pizzę
- * grill letni
- * catering

ORGANIZUJEMY:

- * uroczystości rodzinne (wesela, przyjęcia imieninowe, urodzinowe, itp.)

ZAPRASZAMY:

- * na łowisko ryb
- * do ogródka letniego
- * na bilard
- * dzieci na plac zabaw

URODZINOWY TORT

(Dokończenie ze str. 1) Pierwsze te lata można by nazwać startowymi i nasz start okazał się skutecznym. Następne lata naszego funkcjonowania na mapie oświatowej naszej gminy określiłbym latami twórczej stabilizacji. A okazji, inspiracji, motywacji ku temu by tworzyć nową rzeczywistość edukacyjną w ciągu najbliższego czasu nie braknie wszakże wielkimi krokami zbliżamy się w Poskwitowie do wielkiego jubileuszu – stulecia istnienia szkoły. To dla nas duże wyzwanie. Chcemy bowiem godnie uczcić tę rocznicę. I myślę, ba jestem o tym głęboko przekonany, że wraz z ludźmi dobrej woli, których wokół nas jest bardzo wielu uda nam się to uczynić.

Michał Znamirowski

WYDAWCA:

Szkoła Podstawowa im. św. Franciszka z Asyżu
i Publiczne Gimnazjum w Poskwitowie, 32-095 Iwanowice
tel./fax: (012) 388 40 77, e-mail: sp.poskwitow@interia.pl

ZREDAGOWAŁ: Zespół redakcyjny: Monika Kobus, Joanna Kowalska, Małgorzata Mucha, Katarzyna Nogiec, Anna Rerak, Karina Znamirowska, Michał Znamirowski - red. nac.

Skład komputerowy: Karina Znamirowska

laureat
konkursu



**poleca
nowości**

**Małopolski
Przymak Babuni**

filet śledziowy solony z cebulą



**Koreczki
Firmowe**

filet śledziowy marynowany
w oleju z serem

INFORMUJEMY, że w klasach I i I Gimnazjum oraz oddziale przedszkolnym dysponujemy jeszcze wolnymi miejscami.

WAKACYJNE WĘDRÓWKI

Tour dokoła Poskwitowa



Czas wakacji to dla niektórych uczniów czas nudy i letniego lenistwa. Wcale nie musi tak być, wystarczy odrobinę ruszyć głową! W tegoroczne wakacje postanowiłyśmy, że wybierzemy się na wycieczkę rowerową. Początkowo była zaplanowana krótka trasa, lecz tak świetnie i miło nam się jechało, czas tak wolno płynął, a na dodatek taka piękna letnia pogoda i do tego wspaniałe nastroje... Dlaczego by tego nie wykorzystać – pomyślałyśmy. Więc pojechałyśmy dalej. Odwiedziłyśmy nowe miejsca, których jeszcze dotąd nie znałyśmy. Zwiedziłyśmy okoliczne Kościoły i zabytkowy dworek Tarnawski. Nasza trasa biegła przez Iwanowice włościańskie, Biskupice, Zagaje, Lesieniec, Barbarkę, Tarnawę, Milonki, Zadroże, Sieciechowice i jeszcze wiele innych pięknych krajobrazowo miejscowości. Świeże powietrze bardzo dobrze wpływa na umysł i zdrowie ducha. Nie zbrakło i czasu na koleżeńskie pogaduchy! :) Warto też dodać, że byłyśmy zaledwie 7 km od Wolbromia, a łączna trasa wyniosła ok. 50 km co sprawia ogromną satysfakcję. Bardzo zachęcamy do wyjeżdżania na takie wypadki. Bawiliśmy się wspaniale. Mamy ogromną nadzieję, że to była nasza nie pierwsza i nie ostanía wycieczka.

Justyna Piekara, Katarzyna Stapała



Wieści z Paryża

Zaczęły się wakacje. Każdy gdzieś wyjechał. Jedni w góry, drudzy nad morze, do babci, a ja przeżyłam wspaniałą przygodę we Francji! Pojechałam tam z Zespołem Pieśni i Tańca „Małe Słowianki” na dziesięć dni. Po męczącej bo aż 22 godzinnej podróży autokarem dotarliśmy na miejsce – do Orleanu we Francji. Po „rozgoszczeniu się” w pokojach, przyszedł czas na kolację. O dziwo - jedzenie smakowało tak jak w Polsce! Lecz w jedną z niedziel zostaliśmy zaskoczeni! Dostaliśmy na talerze – zupełną cebulową (dla mnie niezbyt dobrą), żabie udka (dobre, smakowały tak jak polski kurczak) oraz deser francuski.

Czas we Francji upływał nam nie tylko na jedzeniu, ale i na poznawaniu zabytków tego kraju. Zwiedziliśmy piękne i trochę straszne zamki. Oto ich nazwy: Chambord – wielki i potężny, Chenonceau – był na wodzie oraz Villandry. Ten ostatni zamek był dla mnie najfajniejszy, ponieważ w jego piwnicach zostały odegrane ruchem światła, dźwiękiem i makietami dawne dzieje budowli i jego mieszkańców. Było naprawdę strasznie! Ale my nie tylko zwiedzaliśmy zamki. Były też inne atrakcje. Zobaczyliśmy dom Joanny d’Arc – francuskiej bohaterki. Podobał mi się, ale... to nie było wszystko co przygotowali nam nasi opiekunowie.



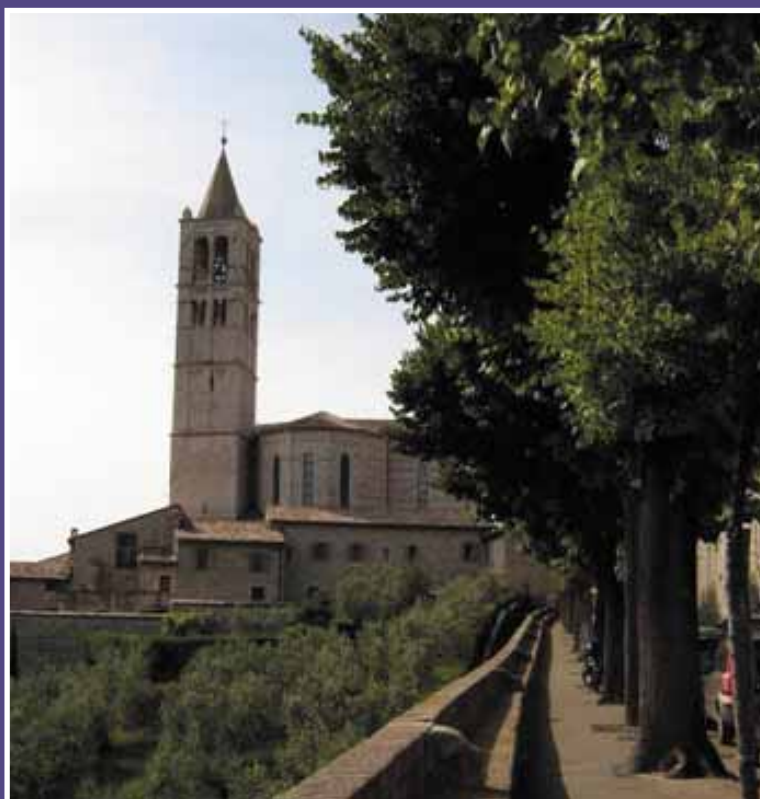
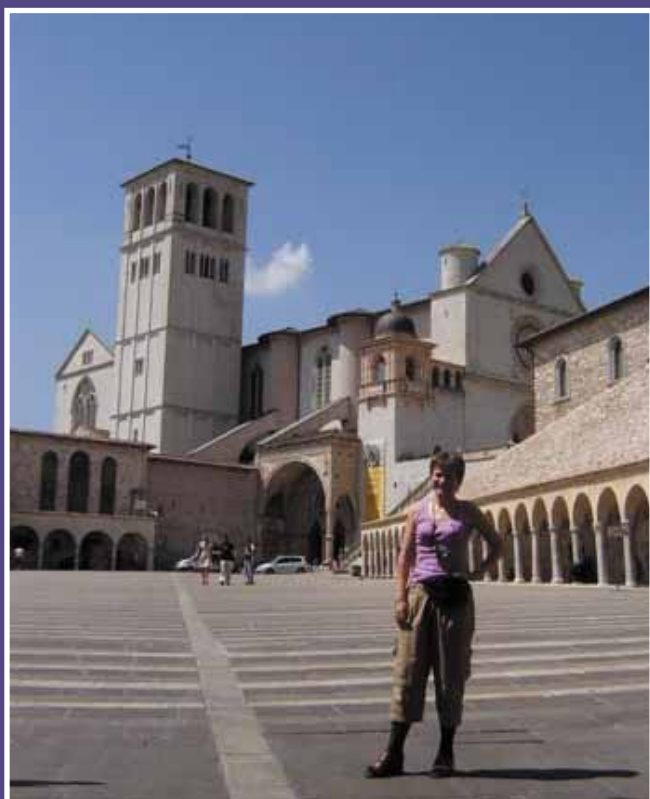
Okazało się, że mamy zafundowaną wycieczkę do Paryża!!! Mnie najbardziej zachwyciła wieża Eiffla. Nie mogłam się doczekać, aż na nią wjedziemy (windą). A stamtąd... tak piękne widoki! Po „sesji zdjęciowej” był czas na popłynięcie statkiem po Sekwanie. Podróż była ciekawa, a ja ani na chwilę nie wypuszczałam aparatu z ręki. Kolejnym punktem naszej wyprawy była katedra Notre Dame. Niestety nie weszliśmy do środka. Ale za to mogłam z bliska zobaczyć Łuk Triumfalny. Ale nie myślcie, że tylko zwiedzaliśmy i bawiliśmy się! O nie! Mieliśmy aż cztery koncerty i jedną strasznie męczącą paradę.

W końcu przyszedł czas pożegnania z Francją. Wracaliśmy do domu. Ciężką podróż umilaliśmy sobie oglądając filmy oraz wesoło rozmawiając. Bardzo się ucieszyłam, gdy zobaczyłam rodzinę po tylu dniach, chociaż na pewno będę tęsknić za Orleanem i Paryżem. Według mnie we Francji było bardzo miło i fajnie. Mam nadzieję, że jeszcze kiedyś odwiedzę ten piękny kraj. Dziesięć dni to za mało, aby go dobrze poznać.

Kinga Jagielka

TERAZ SZKOŁA!

Pozdrowienia z Asyżu



Witam, serdecznie pozdrawiam z pielgrzymki do Włoch. Byłam m.in. w mieście związanym ze świętym Franciszkiem - Waszym Patronem. Jest piękne i ma atmosferę! Posyłam kilka zdjęć. Pozdrawiam serdecznie!
Małgorzata Micuła